

Sygn. akt VI A Ca 1361/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. K., G. K., (...) spółce z o.o. w W., A. P., B. P., K. Z., B. Z., W. K., B. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną i o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 czerwca 2014 r.

sygn. akt III C 1416/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1361/14

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. pozwem złożonym przeciwko A. K., G. K., (...) spółce z o.o. w W., A. P., B. P., K. Z., B. Z., W. K. i B. K. wniósł o uznanie umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą numer (...) wraz z własnością posadowionych na niej budynków, zawartej w dniu 30 grudnia 2008 r. między (...) S.A. a pozwanymi, przed notariuszem J. L. w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) – za bezskuteczną względem masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej, ze względu na uszczuplenie jej aktywów o kwotę 27.186.427,26 zł oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda łącznej kwoty 27.186.427,26 zł tytułem równowartości ceny rynkowej prawa użytkowania wieczystego wraz z własnością znajdujących się na tej nieruchomości budynków stanowiących odrębne nieruchomości; a także zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że spółka (...) nie miała płynności finansowej już w 2007 r., zaś w 2009 r. toczyło się wobec niej szereg procesów sądowych o zapłatę. W tym okresie spółka nie regulowała również należności pracowniczych. W oparciu o operat szacunkowy z dnia 5 listopada 2007 r. powód wskazał, że prawo użytkowania wieczystego zostało sprzedane za

cenę dwukrotnie zaniżoną, co z jednej strony uszczupliło majątek dłużnika, a z drugiej stanowiło korzyść osoby trzeciej. Powód wywiódł również, że była to w istocie czynność pod tytułem darmym, a zatem na powódzie nie spoczywa ciężar udowodnienia, że po stronie pozwanej istniała świadomość pokrzywdzenia wierzycieli.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Według pozwanych, (...) sp. z o.o. była w latach 2004-2008 jednym z liderów branży deweloperskiej w W.. Następnie po przekształceniu formy działalności spółki ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną, jeszcze w 2008 r. notowała wielomilionowe zyski z prowadzonej działalności, które zasilają kapitał zakładowy spółki. Uzyskana przez (...) na podstawie kwestionowanej umowy cena sprzedaży była ceną rynkową, uwzględniającą wady nieruchomości i stanowiła ekwiwalent zbytych praw. Nie sposób również uznać, że upadły działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a wręcz przeciwnie, upłynniając aktywa, działał w ich interesie. Ponadto, ponieważ zaskarżona czynność nie była nieodpłatna, powód winien udowodnić świadomość pozwanego, czego nie uczynił.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 7.353 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani współpracowali ze spółką (...), świadcząc na jej rzecz usługi budowlane i pokrewne. Uchwałą z dnia 2 czerwca 2008 r. rada nadzorcza (...) S.A. wyraziła zgodę na zbycie przez spółkę nieruchomości, dla których prowadzone są księgi wieczyste nr (...) za cenę nie mniejszą niż 65.000.000 zł. Uchwałą z dnia 21 października 2008 r. rada nadzorcza zmieniła uchwałę z dnia 2 czerwca 2008 r., wyrażając zgodę na sprzedaż ww. nieruchomości za cenę i na warunkach według uznania zarządu lub pełnomocnika należycie umocowanego przez zarząd.

Na mocy umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) przed notariuszem J. L. pozwani nabyli wspólnie, w udziałach od spółki (...) prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) wraz z własnością posadowionych na tej nieruchomości budynków. Łączna cena nabycia przedmiotowego prawa i budynków wyniosła 18.300.000 zł.

Następnie, w dniu 16 czerwca 2009 r. pozwani oraz (...) sp. z o.o. zawarli przed notariuszem J. L. w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) umowę sprzedaży udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) za cenę 19.520.000 zł.

Z raportu z badania sprawozdania finansowego (...) S.A. za okres od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. wynika, że spółka osiągnęła w tym okresie zysk netto w wysokości 3.765.751 zł. W kolejnym roku finansowym zakończonym dnia 31 grudnia 2009 r. (...) S.A. wykazała stratę netto w wysokości 35.324.200 zł. W roku obrotowym kończącym się w dniu 31 grudnia 2010 r. (...) S.A. poniosła stratę netto w wysokości 46.681.500 zł.

W dniu 12 lutego 2010 r. wierzyciel spółki (...) sp. z o.o. złożył do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) S.A. z możliwością zawarcia układu. Wniosek ten został następnie cofnięty dnia 22 lutego 2010 r.

W dniu 30 grudnia 2010 r. E. G. – członek zarządu (...) S.A. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z możliwością zawarcia układu. Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011 r., sygn. akt GU 466/10 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie ogłosił upadłość (...) S.A. obejmującą likwidację majątku upadłego.

W dniu 31 października 2011 r. został sporządzony raport, dokumentujący wyniki analizy transakcji kupna i sprzedaży nieruchomości gruntowych i lokalowych dokonanych w latach 2007 – 2010 przez (...) S.A. W raporcie tym stwierdzono m.in., że cena, za jaką pozwani nabyli prawo użytkowania wieczystego przedmiotowych działek odbiega o 27,98 % od wartości rynkowej nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 527 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli,

a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Sąd I instancji zauważył, iż przesłanki akcji pauliańskiej, które muszą być spełnione kumulatywnie, są następujące: 1) istnienie wierzytelności objętej ochroną, 2) dokonanie czynności prawnej przez dłużnika (w przedmiotowej sprawie (...) S.A.) z pokrzywdzeniem wierzycieli, która to przesłanka wymaga wykazania, że wskutek danej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, 3) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią, 4) świadomość dłużnika, że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli, 5) wiedza osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Wszystkie ww. przesłanki obowiązany jest udowodnić powód. Ponadto zgodnie z art. 528 k.c. jeżeli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd I instancji podniósł, że powództwo zostało w istocie oparte na operacie szacunkowym z dnia 5 listopada 2007 r., wskazującym, że wartość prawa użytkowania wieczystego stanowiącego przedmiot zaskarżonej czynności wynosiła 25.407.918 zł, z której to okoliczności powód wywodził przesłanki w postaci: pokrzywdzenia wierzyciela przez sprzedaż za cenę prawie dwukrotnie niższą niż rynkowa oraz czynność prawną po tytule darmym, zwalniającą z ciężaru dowodzenia świadomości osoby trzeciej pokrzywdzenia wierzycieli. Operat ten, nie mógł – według Sądu I instancji – stanowić dowodu w niniejszej sprawie, bowiem, abstrahując nawet od faktu, że jest opinią prywatną sporządzoną na zlecenie powoda, to dokonuje wyceny prawa na listopad 2007, podczas gdy skarżona umowa została zawarta w grudniu 2008 r. Wiedzą powszechną jest, że lata 2006 – 2007 były okresem największego wzrostu cen nieruchomości, które następnie zaczęły spadać, a zatem w połowie 2009 r. były one znacząco niższe niż w roku 2007. Biorąc jednakże pod uwagę twierdzenia samego powoda, przyjmującego wycenę nieruchomości z operatu z 5 listopada 2007 r. – cena, za jaką pozwani kupili przedmiotowe udziały w prawie użytkowania wieczystego, różniła się od ceny wskazywanej przez powoda jako cena rynkowa o 27,98 %.

Tymczasem przez cenę, która odbiega znacznie od wartości rynkowej, należy rozumieć cenę, która w sposób widoczny, wyraźnie i bardzo odbiega od ceny rynkowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie musiałyby to być ceny odbiegające od szacunkowej ceny rynkowej o więcej niż o 1/3, czyli o 33 %. Sąd I instancji podkreślił, że ustalana przez rzeczoznawcę cena rynkowa nieruchomości jest ceną szacunkową, to znaczy wskazuje jedynie wartość przybliżoną, oszacowaną. Oznacza to, że cena, jaką faktycznie uda się uzyskać na rynku – może okazać się inna. Powszechnie przyjmuje się, że przybliżenie to jest dość znaczne – wynosi ono około 30 %. Stąd też np. według przepisu art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 361 ze zm. – dalej, jako: u.p.d.o.f.) przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw majątkowych oraz innych rzeczy, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 u.p.d.o.f., jest ich wartość wyrażona w cenie określonej w umowie, pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia. Jeżeli jednak cena, bez uzasadnionej przyczyny, znacznie odbiega od wartości rynkowej tych rzeczy lub praw, przychód ten określa organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej w wysokości wartości rynkowej. Natomiast, zgodnie z art. 19 ust. 4 u.p.d.o.f. jeżeli wartość wyrażona w cenie określonej w umowie odpłatnego zbycia znacznie odbiega od wartości rynkowej nieruchomości lub praw majątkowych oraz innych rzeczy, organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej wezwie strony umowy do zmiany tej wartości lub wskazania przyczyn uzasadniających podanie ceny znacznie odbiegającej od wartości rynkowej. W razie nieudzielenia odpowiedzi, niedokonania zmiany wartości lub niewskazania przyczyn, które uzasadniają podanie ceny znacznie odbiegającej od wartości rynkowej, organ podatkowy lub organ kontroli skarbowej określi wartość z uwzględnieniem opinii biegłego lub biegłych. Jeżeli wartość ustalona w ten sposób odbiega co najmniej o 33% od wartości wyrażonej w cenie, koszty opinii biegłego lub biegłych ponosi zbywający. Ustawodawca uznaje bowiem, że faktyczna cena sprzedaży może odbiegać – i zazwyczaj odbiega – od ceny szacunkowej, i dopuszcza różnicę sięgającą aż 33 %.

Sąd I instancji uznał zatem, iż cena sprzedaży odbiegająca nie więcej niż o 1/3 od szacowanej wartości rynkowej – nie będzie jeszcze od niej odbiegać w sposób znaczny. Przyjmując więc, za twierdzeniem pozwu, że w niniejszej sprawie różnica ta wynosiła 27,98 %, to i tak, w świetle powyższych rozważań mieści się ona w granicach dopuszczalnych

odstępstw od szacunkowych cen rynkowych. Potwierdza to także fakt, że organ podatkowy nie stwierdził, że cena w umowie znacznie odbiega od wartości rynkowej i nie wdrożył specjalnego trybu określonego w art. 19 ust. 4 u.p.d.o.f.

Zdaniem Sądu Okręgowego, znamienny był także fakt, iż pozwani zbywając swoje udziały w opisanym prawie użytkownika wieczystego nie wzbogacili się znacząco. Cena bowiem, jaką uzyskali ze sprzedaży udziałów, była wyższa zaledwie o 6,66 % od ceny, którą sami uścili. Niezależnie jednak od tego, w chwili nabycia udziałów stali się ich właścicielami, i jako właściciele mogli nimi swobodnie rozporządzać.

Już tylko z tego względu powództwo, w ocenie Sądu Okręgowego, podlegało oddaleniu, bowiem na podstawie samych twierdzeń powoda należy stwierdzić, że sprzedaż przedmiotowej nieruchomości nie pomniejszyła majątku spółki (...) – uzyskała ona bowiem ze sprzedaży cenę odpowiadającą wartości rynkowej tej nieruchomości.

W ocenie Sądu I instancji, nie zostały też spełnione pozostałe przesłanki z art. 527 k.c. W żaden sposób nie zostało wykazane, by czynności prawne spółki z pozwanymi dokonane zostały ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a wręcz przeciwnie, jak wynika ze zgromadzonych dokumentów spółka sprzedawała swoje aktywa właśnie celem zaspokojenia wierzycieli. Biegły rewident badający sprawozdanie finansowe spółki za rok 2008 wskazywał na konieczność upłynnienia aktywów, jednocześnie wskazując, że spółka takimi aktywami dysponuje i to w wysokości przewyższającej zobowiązania. Powód nie przedstawił żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że już w roku 2008 spółce groziła upadłość. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało wprawdzie, że w 2008 roku pojawiły się pierwsze trudności finansowe, ale mogły one mieć charakter przejściowy i spółka podejmowała kroki, by poprawić swoją sytuację. Znamienne jest również, że dopiero w grudniu 2010 r. (prawie dwa lata od zawarcia zaskarżonej umowy) zarząd spółki wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości.

Nadto, Sąd Okręgowy wskazał, iż pokrzywdzenie wierzycieli następuje, gdy skutek czynności prawnej dłużnika, stał się on niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Z kolei pojęcie niewypłacalności zostało zdefiniowane w art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm. – dalej, jako: „p.u.n.”) w ten sposób, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje on swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a także co się tyczy osób prawnych wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. W niniejszej sprawie, majątek (...) przekraczał wysokość zobowiązań. Sąd Okręgowy zauważył, iż wniosek o ogłoszenie upadłości (...) S.A został złożony po raz pierwszy w dniu 12 lutego 2010 r., przyjęc zatem należy, że o stanie wypłacalności czy niewypłacalności w odniesieniu do (...) może być mowa dopiero w tym okresie. Zgodnie z art. 10 u.p.n. ogłasza się upadłość dłużnika, który stał się niewypłacalny. Postanowienie Sądu Rejonowego w tym przedmiocie zapadło dnia 12 stycznia 2011 r., co pozwala wysnuć wniosek, że okresie poprzedzającym 2010 r. ani wierzyciele, ani zarząd spółki nie stwierdzali istnienia przesłanek upadłości. Spółka jeszcze w okresie od dnia 6 listopada 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. odnotowała zysk netto w wysokości 3.765.751 zł. Faktyczne problemy finansowe spółka zaczęła mieć dopiero w roku 2009, kiedy to po raz pierwszy na koniec roku obrotowego poniosła stratę, zaś pierwszy wierzyciel złożył wniosek o upadłość spółki dopiero w lutym 2010 r. Spółka w roku 2008 nie była zatem nawet zagrożona niewypłacalnością.

Sąd I instancji zauważył również, że nawet gdyby uznać za udowodnione pokrzywdzenie wierzycieli oraz działanie (...) ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, to z pewnością nie została udowodniona świadomość tego pozwanych. W przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z czynnością nieodpłatną, którą to nieodpłatność powód wywodzi z tego, że pozwani nabyli nieruchomość za cenę prawie dwukrotnie niższą, a w istocie o 27,98 % niższą. Korzyścią majątkową uzyskaną bezpłatnie (nieodpłatnie) jest korzyść, za którą osoba trzecia nie spełniła ani nie zobowiązała się spełnić ekwiwalentnego świadczenia w ramach tego samego lub innego stosunku prawnego. Za nieodpłatne można uznawać również czynności częściowo odpłatne (negotium mixtum cum donatione) lub o symbolicznym świadczeniu jednej ze stron, w którym brak ekwiwalentności świadczeń stron wskazuje wyraźnie na ich nieodpłatny charakter. Umowa z pozwanymi nie wyczerpywała znamion żadnej tego typu czynności. Uiszczona cena sprzedaży jako tylko nieznacznie obniżona, ewidentnie stanowiła ekwiwalentne świadczenie w stosunku do świadczenia (...)

S.A. Oznaczało to, w ocenie Sądu Okręgowego, że powód nie był zwolniony z wykazania świadomości pozwanych co do pokrzywdzenia wierzycieli na podstawie art. 528 k.c.

Sąd I instancji uznał także, że nie można przyjąć domniemaniem tejże świadomości z uwagi na okoliczność pozostawania pozwanych z dłużnikiem w bliskich stosunkach, albowiem bliskie stosunki nie zostały w żaden sposób udowodnione przez powoda. W pozwie powód wskazał, że ze względu na istniejące powiązania ze spółką pozwani byli świadomi stanu finansowego (...) S.A. Po pierwsze, pozwani byli świadomi stanu (...) spółki (...) jako niezagrażającego niewypłacalnością, którą to wiedzę powzięli na podstawie sprawozdania finansowego za rok 2007, stanowiącego jedyny miarodajny dokument w czasie zawierania umowy. Po drugie zaś, powód nie wykazał rzekomych powiązań pozwanych z (...) S.A., ani nawet nie wskazał rodzaju tych powiązań, co nakazuje wysnuć wnioski, że w istocie one nie istniały.

Sam fakt, iż sprzedaż nieruchomości nastąpiła po cenie niższej niż początkowo oczekiwana przez radę nadzorczą świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, tylko o tym, że początkowo oczekiwana cena była nierealna do uzyskania w warunkach rozpoczynającego się kryzysu na rynku nieruchomości i powszechnie wiadomego spadku cen nieruchomości, jaki wówczas się rozpoczął. Nie oznaczało to w każdym razie, że zawarcie takiej umowy czyni sprzedawcę niewypłacalnym. (...) S.A. jako developer mógł swobodnie dysponować swoim majątkiem – zwłaszcza, że nie groziła mu wówczas niewypłacalność. Poza tym, w praktyce obrotu nieruchomościami często zdarza się, że cena transakcyjna jest niższa od ceny początkowo oferowanej. Dlatego też, samo obniżenie ceny przez sprzedawcę nie obliuguje jeszcze nabywcy do dociekania na temat sytuacji majątkowej kontrahenta.

W ocenie Sądu I instancji, nie miało uzasadnienia prawnego jednoczesne wytoczenie powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną oraz o zasądzenie równowartości tego, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego albo do niego nie weszło. Powód, formułując żądanie pozwu jak w jego punktach 1. i 2. nie sprecyzował, czy dochodzone w pkt 2. roszczenie o zapłatę to roszczenie ewentualne czy alternatywne. W każdym razie, zdaniem Sądu I instancji, brak było w ogóle jakichkolwiek przesłanek uzasadniających żądanie pozwu w zakresie pkt 2. Nie zostało ono w żaden sposób nie tylko udowodnione, ale nawet powód nie przedstawił twierdzeń je uzasadniających.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł, zgodnie z zasadami odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez całkowicie nieuzasadnione przyjęcie, iż sporządzony operat szacunkowy z dnia 5 listopada 2007 r. w zakresie wyceny nieruchomości jest wystarczający dla ustalenia wartości prawa użytkowania wieczystego nieruchomości;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego sprawy, polegającej na oparciu się na wybranych dowodach i pominięciu innych, a jednocześnie dokonanie dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego sprawy z uwagi na:

- całkowicie chybione ustalenie, iż z materiału dowodowego w postaci wezwań do zapłaty, zajęć wierzytelności w postępowaniach egzekucyjnych z 2007 r., 2009 r. i 2010 r., protokołu przyjęcia depozytu zawierającego wykaz spraw egzekucyjnych niezaspokojonych wierzycieli, nie wynika, aby spółka (...) była w złej kondycji finansowej i istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości, w sytuacji gdy z przedstawionego materiału dowodowego wprost wynika, iż upadła spółka posiadała wielomilionowe zadłużenie wobec wielu kontrahentów w dniu zawarcia zaskarżonej transakcji, w tym również zadłużenie w stosunku do pozwanych, a jednocześnie upadły działał z pełną świadomością pokrzywdzenia obecnych wierzycieli, a pozwani byli w pełni świadomi działania upadłego z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż bardzo dobrze orientowali się w złej kondycji finansowej, co wynika z faktu, iż współpracowali ze spółką (...) i posiadali niezaspokojone wierzytelności;

- nieuzasadnione pominięcie przy ocenie materiału dowodowego postanowienia o ogłoszeniu upadłości z dnia 12 stycznia 2011 r. wraz z uzasadnieniem, w którym to dokumencie urzędowym wprost zostało wskazane, iż upadła spółka

spełniała przesłanki do ogłoszenia upadłości już od 2003 r., gdyż posiadała szereg nieuregulowanych zobowiązań od 2003 r., a w 2008 r. zaprzestała regulowania zobowiązań publicznoprawnych, zaś od 2009 r. zaprzestała regulowania zobowiązań pracowniczych, a wszelkie działania mające zapobiegać upadłości spółki nie osiągnęły rezultatu;

- nieuzasadnione pominięcie przy ocenie materiału dowodowego pełnej treści bilansu upadłej spółki za okres od dnia 7 listopada 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r., a mianowicie Sąd I instancji w tym zakresie ustalił na podstawie tegoż dokumentu, iż zysk netto spółki za 2008 r. wyniósł 3.765.751 zł, natomiast nie wskazał, iż z tegoż dokumentu wynika wprost, iż spółka za powyższy okres bilansowy poniosła stratę w wysokości ponad 9.000.000 zł z tytułu sprzedaży produktów własnych, tj. wybudowanych lokali, co potwierdza całokształt materiału dowodowego sprawy, w tym m.in. opinia biegłego rewidenta W. S., wykazująca stratę w zakresie sprzedaży produktów własnych;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyczyn pominięcia dowodów w postaci postanowienia o ogłoszeniu upadłości z dnia 12 stycznia 2011 r. wraz z uzasadnieniem, protokołu z przyjęcia depozytu, w zakresie, w jakim te dokumenty wykazują złą sytuację finansową spółki (...) S.A. w okresie dokonywania zaskarżonych czynności prawnych;

- art. 527 § 1 i 2 k.c. przez błędne przyjęcie, iż nie zachodzą przesłanki do uznania, iż zaskarżona czynność sprzedaży nieruchomości za cenę rażąco niską była czynnością dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, podczas gdy faktycznie strona powodowa wykazała istnienie wszystkich przesłanek, tj. rażące zaniżenie ceny sprzedaży, pokrzywdzenie wierzyciela, które było wynikiem czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, oraz wiedzę pozwanych jako stałych kontrahentów dłużnika o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli;

- art. 528 k.c. przez jego niezastosowanie, a mianowicie całkowicie błędne przyjęcie, iż nie zaistniały przesłanki do uznania, że osoba trzecia, tj. pozwani uzyskali korzyść majątkową nieodpłatnie, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż dłużnik dokonał sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości za cenę dwukrotnie niższą od jego wartości rynkowej, co w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, stanowi niewątpliwie czynność nieodpłatną, o której mowa w przepisie art. 528 k.c.;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 528 k.c. przez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wszystkie przesłanki skargi pauliańskiej obowiązany jest wykazać powód, w sytuacji, gdy to na pozwanych ciąży obowiązek obalenia domniemań wskazanych w powołanych przepisach, czego pozwani nie uczynili;

- art. 527 § 3 k.c. przez błędne przyjęcie, iż pozwani nie byli osobami znajdującymi się w bliskim stosunku z dłużnikiem, który dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdy w rzeczywistości Sąd Okręgowy przyznaje, iż faktem bezspornym jest, że pozwani współpracowali z dłużnikiem świadcząc na jego rzecz usługi budowlane i pokrewne, a ponadto byli wierzycielami spółki i dokonali potrącenia swojej wierzytelności z należnością z tytułu sprzedaży na ich rzecz prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, wskutek czego do majątku spółki nie wpłynął żaden ekwiwalent w postaci nabycia wartości sprzedanej nieruchomości, ani tym bardziej ekwiwalent w postaci wartości rynkowej prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, co doprowadziło do uszczuplenia jej majątku i pogłębienia stanu niewypłacalności, a także uniemożliwienie zaspokojenia wierzycieli spółki;

- art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez nieuzasadnione obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych, w sytuacji, gdy roszczenie powoda w dochodzonym procesie jest w pełni zasadne, a jedynie w wyniku błędnych ustaleń Sądu I instancji doszło do niewłaściwego rozstrzygnięcia istoty sprawy.

Apelujący wniósł również o rozpoznanie zażalenia powoda na postanowienie Sądu I instancji, oddalające wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości i dowodu z zeznań świadka A. O.. Powód zarzucił w tym zakresie Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 227 k.p.c., art. 217 § 1 i § 2 k.p.c., art. 278 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. przez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu

z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości oraz biegłego rewidenta i oddalenie tegoż wniosku dowodowego, zgłoszonego przez powoda w sytuacji, gdy nie została w sprawie ustalona istotna okoliczność w postaci wartości rynkowej sprzedanego prawa użytkowania wieczystego nieruchomości przez dłużnika na rzecz pozwanych, która to okoliczność ma istotny wpływ na ustalenie istnienia przesłanek skargi pauliańskiej, w szczególności, rażącego zaniżenia ceny sprzedaży, bezpłatnego charakteru dokonanej czynności prawnej, istnienia domniemania świadomości pozwanych o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli oraz sytuacji finansowej (...) S.A.

W konsekwencji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie wytoczonego powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna w zakresie, w jakim prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności konieczne jest dokonanie właściwej kwalifikacji prawnej dochodzonego pozwem roszczenia. Kwalifikacja ta determinuje bowiem zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. art. 227 k.p.c.). Takimi faktami są bowiem tylko te, które wypełniają hipotezę stosowanej przez sąd normy prawnej. Tak określona grupa faktów musi zostać w toku rozpoznawania sprawy ustalona, aby powództwo mogło zostać uwzględnione. Przy czym dowodu wymagają jedynie fakty sporne. Fakty niesporne mogą zostać ustalone przez sąd bezdowodowo, jedynie w oparciu o stanowiska stron (zob. art. 229, 230 k.p.c.). Według Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd Okręgowy analiza prawna dochodzonego roszczenia jest dalece niepełna.

Powód wnosil o uznanie zawartej z pozwanymi umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego za bezskuteczną względem masy upadłości (...) S.A. ze względu na uszczuplenie jej aktywów wskutek dokonania powyższej czynności prawnej o kwotę 27.186.472,26 zł. Powód wniósł jednocześnie o zasądzenie wskazanej kwoty. Czynność ta została dokonana w dniu 30 grudnia 2008 r. Natomiast upadłość spółki (...) została ogłoszona w dniu 12 stycznia 2011 r. Z kolei pozwani zbyli nabyte od spółki prawo w dniu 16 czerwca 2009 r.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 127 ust. 1 p.u.n. bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. Ponieważ kwestionowana w niniejszej sprawie czynność upadłego została dokonana na ponad rok przed ogłoszeniem upadłości, do jej zaskarżenia stosuje się odpowiednio przepisy art. 132 – 134 p.u.n. oraz przepisy k.c. o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, a zatem art. 527 – 534 k.c. (art. 131 p.u.n.).

Syndyk jest więc uprawniony do wytoczenia powództwa (art. 132 ust. 1 p.u.n.) o uznanie umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości (art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.). Z kolei zgodnie z art. 134 ust. 1 p.u.n. jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu. Ponieważ pozwani zbyli sporne prawo użytkowania wieczystego, to w wypadku uznania umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. za bezskuteczną względem masy upadłości nie mogliby przekazać go powrotnie do masy upadłości w naturze. Zatem spoczywałby na nich jedynie obowiązek wpłacenia do masy upadłości równowartości tego prawa w pieniądzu. Nie budzi zatem wątpliwości, że w takim wypadku syndyk może dochodzić roszczenia o zapłatę, którego powstanie jest oczywiście uwarunkowane uznaniem określonej czynności za bezskuteczną. Takie orzeczenie sądu ma charakter konstytutywny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 409/09). Wbrew zatem wywiodom Sądu Okręgowego żądanie pozwu zostało sformułowane prawidłowo. Syndyk dochodził uznania umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. za bezskuteczną względem masy upadłości oraz zasądzenia kwoty stanowiącej wartość prawa, które

„ubyło z majątku upadłego” w rozumieniu art. 134 ust. 1 p.u.n. Taka przedmiotowa kumulacja roszczeń jest w pełni dopuszczalna (art. 191 k.p.c.).

Zaskarżenie czynności możliwe jest tylko o tyle, o ile upadły, dokonując czynności, działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a strona czynności o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.). Czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności upadły stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.). Jeżeli wskutek czynności prawnej upadłego dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż upadły działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.). Tak samo traktuje się przypadek, gdy korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z upadłym w stałych kontaktach gospodarczych (art. 527 § 4 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.).

Co więcej, jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez upadłego z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, syndyk może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że upadły działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 528 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.). Pojęcie bezpłatności użyte w art. 528 k.c. należy rozumieć szeroko. Korzyścią majątkową uzyskaną bezpłatnie (nieodpłatnie) jest bowiem taka korzyść, za którą osoba trzecia nie spełniła ani nie zobowiązała się spełnić ekwiwalentnego świadczenia w ramach tego samego lub innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 1312/00; zob. także P.Machnikowski w: K.c. Komentarz, Warszawa 2008, s. 950; M.Sychowicz w: Komentarz do k.c. Księga trzecia. Zobowiązania, Tom I, Warszawa 2009, s. 843). Judykatura przyjmuje, że za nieodpłatne można uznawać również czynności częściowo odpłatne (negotium mixtum cum donatione) lub o symbolicznym świadczeniu jednej ze stron, w którym brak ekwiwalentności świadczeń stron wskazuje wyraźnie na ich nieodpłatny charakter (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 1998 r., II CKN 599/97). Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że „we wszystkich przypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów uzależniona jest od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tę ochronę iluzoryczną. Na gruncie art. 528 k.c. ocena, czy doszło do czynności odpłatnej, czy nieodpłatnej powinna być dokonana nie w oparciu o kryterium formalne, lecz materialne. Należy dokonać oceny merytorycznej, a więc porównać wartość obu świadczeń i w sytuacji rażącej ich dysproporcji przyjąć nieodpłatny charakter dokonanej czynności” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 542/11).

Ponieważ w niniejszej sprawie powód powołuje się na to, że umowa z dnia 30 grudnia 2008 r. była bezpłatna w rozumieniu art. 528 k.c., konieczne jest ustalenie, czy świadczenia stron w tej umowie były ekwiwalentne. W tym celu niezbędne jest zestawienie wartości zbywanego przez spółkę (...) prawa z wysokością świadczenia pieniężnego pozwanych. Na tej płaszczyźnie nie jest wystarczające – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – odwołanie się do przedłożonego przez powoda operatu szacunkowego z dnia 5 listopada 2007 r. I to zarówno z uwagi na charakter tego dowodu (dokument prywatny), jak i ze względu na datę jego sporządzenia, poprzedzającą kwestionowaną transakcję o ponad rok.

Nie ma przy tym racji Sąd I instancji, odwołując się do przepisów u.p.d.o.f. i argumentując, że niezakwestionowanie umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. przez organ podatkowy wyklucza uznanie, że cena sprzedaży została w tej umowie określona w wysokości odbiegającej od wartości rynkowej sprzedawanego prawa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, takiej zależności nie ma. Niezakwestionowanie danej czynności prawnej przez organ podatkowy nie wyklucza jej uznania za bezpłatną w rozumieniu art. 528 k.c.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że umowa z dnia 30 grudnia 2008 r. nie była bezpłatna w rozumieniu art. 528 k.c., to i tak nie oznaczałoby to, że na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia, że pozwani działali ze świadomością pokrzywdzenia spółki (...). Sąd Okręgowy całkowicie pominął brzmienie art. 527 § 4 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n., zgodnie z którym jeżeli wskutek czynności prawnej upadłego dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z upadłym w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się,

że było mu wiadome, iż upadły działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Niesporne jest, że pozwani pozostawali w stałych stosunkach gospodarczych ze spółką (...). Zatem to na nich spoczywał ciężar obalenia domniemania przewidzianego w art. 527 § 4 k.c. W konsekwencji, to pozwani winni wykazać, że nie mieli „świadomości pokrzywdzenia wierzycieli”, a więc przede wszystkim, iż nie mieli wiedzy o sytuacji finansowej spółki (...) lub istnieniu innych wierzycieli. W tym zakresie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest oczywiście trafny.

Nadto, nawet gdyby uznać, że w niniejszej sprawie nie mają zastosowania ani art. 528 k.c., ani art. 527 § 4 k.c., kwestią otwartą pozostawałoby wykazanie przez powoda działania pozwanych ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Myli się przy tym Sąd Okręgowy, przyjmując, że przeniesienie określonego składnika majątku na wierzycieli w celu zaspokojenia wierzycieli wyklucza możliwość uznania takiej czynności, jako dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Czynność prawna dłużnika jest przecież dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). Sąd Apelacyjny zgadza się z tezą, że „w niektórych sytuacjach spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli odpowiada przesłankom z art. 527 k.c. Ma to miejsce m.in. wtedy, gdy dłużnik, zamiast spełnienia świadczenia w sposób odpowiadający treści zobowiązania, spełnia inne świadczenie, w szczególności gdy przenosi na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty sumy pieniężnej. W takim wypadku pozbawia pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby nie takie zaspokojenie jednego z wierzycieli, co stanowi niewątpliwie jego uprzywilejowanie kosztem pozostałych” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2014 r., II CSK 762/13). Nie ulega wątpliwości, że przeniesienie przez spółkę (...) prawa użytkowania wieczystego na rzecz pozwanych w zamian za zapłatę ceny w kwocie odbiegającej znacząco (na niekorzyść zbywcy) od wartości rynkowej tego prawa, skutkowałoby pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli w tym znaczeniu, że ograniczałoby ich możliwość zaspokojenia się z majątku dłużnika. Nie można również wykluczyć, że zbycie tego prawa za cenę rynkową mogłoby być uznane za krzywdzące wierzycieli, gdyby taka czynność została dokonana w czasie, gdy istniały już przesłanki do ogłoszenia upadłości spółki (...). Możliwe jest bowiem przyjęcie, że zaspokojenie przez dłużnika wybranych wierzycieli w warunkach niewypłacalności dłużnika, krzywdzi pozostałych wierzycieli, którzy w postępowaniu upadłościowym – gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w czasie właściwym (art. 21 ust. 1 p.u.n.) – uzyskaliby zaspokojenie w większym stopniu (zob. art. 527 § 2 k.c.).

Nie można się także zgodzić z wywodami Sądu Okręgowego dotyczącymi stanu niewypłacalności spółki (...). Po pierwsze, całkowicie dowolne jest ustalenie, że skoro pierwszy wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony w dniu 12 lutego 2010 r., to o stanie wypłacalności czy niewypłacalności w odniesieniu do (...) może być mowa dopiero w tym okresie. Uszło uwadze Sądu I instancji, że o tym, czy dany podmiot jest niewypłacalny decyduje ziszczenie się przesłanek określonych w art. 11 p.u.n., a nie data wniosku o ogłoszenie upadłości. Po drugie, myli się Sąd Okręgowy, że osiągnięcie przez spółkę (...) do dnia 31 grudnia 2008 r. zysku wyklucza uznanie jej za niewypłacalną. Trzeba wskazać, że osiągnięcie zysku jest w kategoriach art. 11 p.u.n. irrelevantne. Nie budzi przecież wątpliwości, że dany podmiot może osiągać w pewnym okresie zysk (jego przychody będą wyższe od kosztów), a mimo to nie będzie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 p.u.n.) albo jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku (art. 11 ust. 2 p.u.n.).

W celu wykazania faktów istotnych dla zastosowania art. 527 i 528 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. powód złożył szereg wniosków dowodowych, w tym wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości rynkowej zbytej nieruchomości oraz z przesłuchania stron na okoliczność „przesłanek powództwa z art. 527 i nast. k.c.” (pозew – k.5). Z niezrozumiałych przyczyn Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym podczas rozprawy w dniu 4 czerwca 2014 r. oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez strony, poza dowodami z dokumentów złożonych do akt sprawy. Takie stanowisko jest w szczególności wątpliwe w zakresie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości, w sytuacji, gdy Sąd I instancji zdezwuował twierdzenia powoda formułowane na podstawie operatu szacunkowego z dnia 5 listopada 2007 r., kwestionując moc dowodową tego dokumentu. Nie jest także jasne, które dokumenty zostały dopuszczone jako dowody i na jakie okoliczności. Postanowienie to, wbrew wyraźnemu brzmieniu art. 236 k.p.c., nie zawiera bowiem tezy dowodowej

(faktów podlegających stwierdzeniu). Powód złożył zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c., a w apelacji wniósł o rozpoznanie tego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, postanowienie dowodowe z dnia 4 czerwca 2014 r. zapadło z naruszeniem art. 227 k.p.c., skoro Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone na okoliczności sporne i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości nie może być rozumiana wyłącznie w aspekcie ilościowym. Innymi słowy, nie jest tak, że przeprowadzenie przez Sąd I instancji choćby jednego dowodu uniemożliwia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Dla zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. kluczowe znaczenie ma bowiem to, czy Sąd Okręgowy przeprowadził (choćby w pewnym fragmencie) postępowanie dowodowe, mające na celu ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia z punktu widzenia normy prawnej, która – w ocenie Sądu Apelacyjnego – powinna mieć zastosowanie w niniejszej sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., III SZ 1/14).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały poczynione bezdowodowo. Sąd I instancji ustalił bowiem stan faktyczny w takim zakresie, w jaki był on niesporny między stronami (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.1032 – 1035). Dokonanie takich ustaleń nie wymagało przeprowadzenia żadnych dowodów, w szczególności tych wskazanych w postanowieniu dowodowym wydanym na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 r. Z drugiej strony, Sąd I instancji oddalił wszystkie wnioski dowodowe powoda, które miały na celu poczynienie ustaleń istotnych dla zastosowania art. 527 i 528 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. W ten sposób Sąd Okręgowy stworzył jedynie „pozór” postępowania dowodowego.

Mając zatem na względzie, że miarodajne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości co do przesłanek uznania umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. za bezskuteczną względem masy upadłości spółki (...), Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle treści art. 386 § 4 k.p.c. istnieją podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku ponownego postępowania konieczne będzie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, czy wartość rynkowa prawa objętego kwestionowaną umową odbiegała od ceny wskazanej w akcie notarialnym. Jeżeli tak, to niezbędna będzie ocena, czy ta rozbieżność jest na tyle istotna, że uzasadnia uznanie umowy z dnia 30 grudnia 2008 r. za bezpłatną w rozumieniu art. 528 k.c. Jeżeli brak będzie podstaw do zastosowania art. 528 k.c. Sąd Okręgowy rozważy, czy w sprawie znajdzie zastosowanie domniemanie art. 527 § 4 k.c., a jeżeli nie – wymagała będzie zbadania zasadność pozostałych wniosków dowodowych powoda, zmierzających do wykazania przesłanek z art. 527 § 1 k.c.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.